

LEGISLACYJNE PRZYSPIESZENIE

W drugiej połowie lipca sporego impetu nabrały prace legislacyjne dotyczące dwóch, niezwykle ważnych ustaw: ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi i ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Pierwszy z tych projektów trafił dopiero 21 lipca pod obrady Rady Ministrów i niebawem będzie rozpatrywany przez Sejm. Ma on zastąpić i scalić dwie dotychczasowe ustawy z 2001 r.: ustawę o opakowaniach i odpadach opakowaniowych oraz ustawę o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi rodzajami odpadów oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej.

Drugi projekt stanowi natomiast bardzo obszerną nowelizację ustawy o odpadach oraz 5 innych ustaw i w połowie lipca rozpatrywany był już w pierwszym czytaniu przez sejmową Komisję Ochrony Środowiska, która powołała specjalną podkomisję do rozpatrzenia tej nowelizacji. Jak już wspomniałem, projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach stanowi najpoważniejszą i najbardziej kompleksową od 2005 r. nowelizację prawa odpadowego. Z nowelizacji tej wykluczona została jedynie problematyka gospodarki odpadami komunalnymi w zakresie związanym z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Kwestie te są bowiem obecnie przedmiotem konsultacji międzyresortowych i społecznych założeń nowej „ustawy śmieciowej”.

Nowela ustawy o odpadach przynosi wiele rozwiązań, które były już dawno postulowane przez Polską Izbę Gospodarki Odpadami oraz inne organizacje branżowe. Dotyczy to między innymi wprowadzenia procedur umożliwiających zamknięcie z urzędu składowisk, które nie spełniają norm prawnych. Bardzo poważne opóźnienia w tym zakresie to jeden z podstawowych za-

rzutów pod naszym adresem formułowanych przez Komisję Europejską. Z pewnością wiele dyskusji wywoła także, w trakcie prac legislacyjnych, zakaz składowania zebranych selektywnie odpadów palnych i ulegających biodegradacji. Wprowadzone mają być również nowe przepisy ograniczające nielegalny wwóz do Polski odpadów i inne rozwiązania służące zasadniczo ograniczeniu deponowania odpadów na składowiskach i uszczelniające oraz doprecyzowujące system gospodarki odpadami. Projekt wprowadza także możliwość uzyskania jednej decyzji administracyjnej dla wytwórcy odpadów prowadzącego działalność gospodarczą, polegającą na świadczeniu usług dotyczących budowy, rozbiórki, remontu obiektów, czyszczenia zbiorników lub urządzeń, a także sprzątnięcia, konserwacji i napraw, ważnej w całym kraju, zatwierdzającej program gospodarki odpadami. Umożliwi to m.in. unieszkodliwianie odpadów azbestowych w przewoźnych instalacjach specjalistycznych, jakie są już produkowane w Polsce. Najwięcej chyba zmian będzie związanych z recyklingiem samochodów. Okazuje się bowiem, że do tej pory nie udało się stworzyć w tym zakresie rozwiązań, które zapewniłyby właściwe funkcjonowanie i finansowanie stacji demontażu starych pojazdów oraz recyklingu materiałów.

Już w czasie pierwszego czytania projektu ustawy i omawiania go przez wiceministra Środowiska B. Błaszczyka zgłoszone zostały przez organizacje społeczne liczne poprawki, które jednakże nie kwestionowały zasadniczego kierunku zmian wyznaczanego przez ten projekt. Za to największe kon-

trowersje, już w czasie pierwszego czytania w Sejmie, wzbudziła propozycja dopuszczenia tzw. alternatywnych metod unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych i zakaźnych odpadów weterynaryjnych. Rozwiązanie to od jakiegoś czasu forsowane jest przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju i Stosowania Bezdioksynowych Technologii Unieszkodliwiania Niebezpiecznych Odpadów Medycznych zrzeszające producentów urządzeń do autoklawowania, sterylizacji i metod mikrofalowych szpitalnych odpadów niebezpiecznych. Podkreślają oni, że metody te są zdecydowanie tańsze niż termiczne unieszkodliwianie tych odpadów, a to oznacza bardzo duże oszczędności dla szpitali. Argumentacji tej nie podzielają jednak eksperci i przedstawiciele spalarni odpadów, którzy twierdzą, że zgodnie z prawem unijnym odpady zakaźne, nawet jeżeli zostaną wstępnie przetworzone w takich urządzeniach muszą i tak trafiać do ostatecznego unieszkodliwienia w spalarniach odpadów (komunalnych lub niebezpiecznych). W Polsce, jak wiadomo, spalarni odpadów komunalnych (oprócz warszawskiej) długo jeszcze nie będzie, więc w praktyce dopuszczenie alternatywnych metod oznaczałoby w istocie zezwolenie na składowanie tych odpadów po ich „alternatywnym przetworzeniu”. Propozycja taka wywołuje więc zasadnicze wątpliwości, tym bardziej, że projekt ustawy przewiduje jednocześnie kategoryczny zakaz kierowania takich odpadów do współspalania. Nie wnikając bowiem w spór, czy autoklawowanie itp. metody pozabawiają definitywnie odpady ich zakaźnych właściwości i czy będzie możliwość jakiej-

kolwiek, skutecznej kontroli nad postępowaniem z takimi, niebezpiecznymi odpadami – dopuszczenie metod alternatywnych jako procesu unieszkodliwiania przeczy zasadniczemu kierunkowi zmian w gospodarce odpadami, jakim jest radykalne ograniczanie ilości odpadów deponowanych na składowiskach. Wydaje się więc, że kwestia ta będzie wzbudzała w czasie sejmowych prac legislacyjnych wiele kontrowersji i z pewnością konieczne będzie sporządzenie obiektywnych i wiarygodnych ekspertyz, które nie będą uwzględniać jedynie rachunku ekonomicznego, czyli oszczędności, jakie mogą poczynić placówki służby zdrowia, ale także rachunek ekologiczny. Jeżeli jednak bierzemy pod uwagę interesy ekonomiczne, to warto także uwzględnić interesy spalarni odpadów, które niestety nie mają aż tak dobrego PR jak producenci „technologii bezdioksynowych”, którym paradoksalnie najgłośniejszą dotąd przeciwwstawiają się zieloni.

Na koniec warto także zauważyć, że Ministerstwo Środowiska opublikowało niedawno projekt obwieszczenia w sprawie nowych stawek opłat marszałkowskich na 2010 r. Sporym zaskoczeniem jest wstrzymanie na 2010 r. znaczącego wzrostu opłat za składowanie odpadów. Jednak projekt ten nie został opatrzony w tym zakresie żadnym uzasadnieniem. Trudno więc jednoznacznie stwierdzić, czy oznacza to zasadniczy zwrot w dotychczasowej polityce stymulowania rynku przetwórstwa odpadów poprzez zniechęcanie do ich składowania stale podwyższanymi opłatami za składowanie?

Dariusz Matlak
Polska Izba Gospodarki Odpadami

